

Na scenie Teatru Nowego



O D wielu miesięcy na scenie Teatru Nowego grają „Moralność Pani Dulskiej”. Co przyczynia się do tego niezmiennego i olbrzymiego powodzenia? Drapieżność talentu Gabrieli Zapolskiej, odsłaniającej bez litości obłudę świata mieszczańskiego? Znakomity talent Mieczysławy Ćwiklińskiej, której Dulska śni się nam po prostu po nocach? Czy wreszcie przegląd młodych talentów z uroczą Sojecką w roli małej Meli na czele?

Wszystko po trosze.

Przedstawienie „Dulskiej” i dlatego jest ciekawe, że pozwoliło na dublowanie pewnych ról. Po Eichlerównie, objęła rolę Hanki już dość dawno p. Urszula Hałacińska, a ostatnio po Sheybalu objął rolę Zbyszka nieznaną nam dotychczas młody aktor Józef Kozłowski. Stworzył ciekawą całkiem różną od dobrej kreacji Sheybala postać. Gdy tamten uwypuklał akcenty „młodopolskości” przybyszewszczyzny i zgrywania się na pewne tony „cygańskie”, ten potraktował Zbyszka jako nieodrodnego synka matki Dulskiej, młodego zdrowego byczka, który raczej odpędza od siebie wszelkie skrupuły, bo wie, że kiedyś i tak weźmie w nim górę kołtun.

Na zdjęciu Mieczysława Ćwiklińska i Józef Kozłowski (Dulska i Zbyszek).